Nr. 459 Kraków, Poniedziałek 20 grudnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru porannego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE PORANNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Przed egipską fazą wojny.

Komunikat austryacki.

Urzedowo donoszą 20 grudnia: Wiedeń, 20 grudnia.

Z frontu rosyjskiego.

Miejscami walka działowa.

Niezmieniona sytuacya na froncie włoskim.

Położenie jest niezmienione. Na północnym stoku Monte S. Michele odparto wieczorem dwa odosobnione ataki włoskiej piechoty.

Walki pościgowe w Czarnogórze.

Walki pościgowe w Czarnogórze mają korzystny przebieg. Wzięliśmy wczoraj około 800 czarnogórskich i serbskich jeńców. W walkach z Czarnogórcami wydarzyło się, że nieprzyjaciel, udając poddanie się, z podniesionemi rękami i wywijając chustkami naprzeciw nas biegł i w ten sposób skłonił nas do przejściowego wstrzymania ognia, ale następnie począł nasze linie nagle z bezpośredniej bliskości obrzucać granatami ręcznymi. Samo przez się rozumie, że takie haniebne podstępy wojenne znalazły odpowiednio ostre ukaranie, a w razie powtórzenia się również z tem samem się spotkają.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą dnia 20 grudnia: Berlin, 20 grudnia.

Na froncie francuskim spokój.

Ponowne bombardowanie Metzu.

Z frontu niema do doniesienia żadnych ważniejszych wydarzeń. Metz w nocy ponownie zaatakowali nieprzyjacielscy lotnicy, wyrządzili jednak tylko materyalne szkody.

Odparcie drobnych oddziałów rosyjskich.

Mniejsze rosyjskie oddziały, które w rozmaitych miejscach wystąpiły przeciw naszym liniom zostały odparte.

Zwycięskie walki pod Bjelopoljem.

Koło Mojkovca i Bjelopolja ponownie wzięto do niewoli 750 Serbów i Czarnogórców.

Naczelne kierownictwo armii.

Przed nową fazą wojny.

Walki w Egipcie.

Berlin, 20 grudnia.

Jak „Lokalanzeiger“ donosi, według wiadomości z Kairo **Senussi rozpoczęli wojnę z Anglią** pod dowództwem Murri Beja, kuzyna Envera-baszy. Według licznych depesz, Senussi zawładnęli szeregiem oaz i znajdują się w 5 godzinach marszu od Morsa Mabru. Egipska straż pobrzeżna wraz z jednem auto przeszła do Arabów, zaś egipskie baterye pono nie chciały strzelać do powstańców.

Nowy spisek w Egipcie?

Konstantynopol, 20 grudnia.

Przybyli do Malty podróżni opowiadają, iż angielskie władze natrafiły na nowy spisek w Egipcie, skierowany **przeciwko kedywowi** i wysokim urzędnikom.

Początek akcyi egipskiej w styczniu.

Bruksela, 20 grudnia.

Na ostatniej radzie koronnej Kitchener oświadczył, że w Egipcie wszystkie przygotowania ukończono i wszystko jest w najlepszym porządku. **Armia obronna wynosi 400 tysięcy ludzi.** Według Kitchenera, egipska ofenzywa Niemców i Turków rozpocznie się w styczniu.

Salonicka ekspedycya a akcya w Egipcie.

Berlin, 20 grudnia.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, „Temps“ widzi wobec bezczynności Bułgarów wobec Salonik nowy podstęp. Siły czwórsojuszu w Salonikach będą bowiem wkrótce potrzebne na innych terenach, jakoże w przygotowaniu są wielkie akcye w Mezopotamii i Egipcie. I wówczas sprzymierzeni zabiorą Saloniki **bez walki.** — „L' Oevre“ ze swej strony powiada, że salonickie siły zapewne wypadnie **odwołać do Egiptu**, i zapytuje przy tej sposobności, czy **panuje zgoda pomiędzy Francyą a Anglią co do egipskiej kwestyi?**

Zastanowienie żeglugi.

Londyn, 20 grudnia.

„Daily News“ donosi: Jakkolwiek brak urzędowych wiadomości, pewnem jest jednak, że **angielskie towarzystwa żeglugi postanowiły nie wysyłać swych okrętów przez kanał Suezki**, lecz przez przylądek Dobrej Nadziei.

Podobną uchwałę powzięły holenderskie towarzystwa żeglugi. W Holandyi sądzą, że powodem tego postanowienia towarzystw angielskich jest obawa przed niemieckiemi łodziami podwodnemi, które w ostatnich czasach zatopiły na morzu Śródziemnem wiele okrętów czwórsojuszu.

Podróżni holenderscy, którzy przejechali z Indyj holenderskich kanał Suezki, donoszą, że w Port Said oczekują z końcem grudnia, względnie z początkiem stycznia wielkich transportów wojsk australskich, które nie mają być wysłane na europejski plac boju.

Obawy o kanał.

Berlin, 20 grudnia.

Korespondent „Voss. Ztg“ donosi z Amsterdamu: W Anglii obawiają się, że **Turcy zasypią kanał suezki na północy i południu**, tak że nawet **małe łodzie kanonierskie nie będą mogły uczestniczyć w walkach nadbrzeżnych.**

Wzdłuż kanału wybudowali Anglicy silne fortyfikacye, które oprzeć się mogą armatom polowym.

W Londynie śledzą z naprężeniem wydarzenia w Egipcie.

Przygotowania do obrony kanału.

Londyn, 20 grudnia.

Na kanale widać wedle doniesień holenderskich silną flotę złożoną z angielskich i francuskich łodzi podwodnych uzbrojoną w karabiny maszynowe i zaopatrzoną w reflektory.

Wzdłuż brzegu kanału wykopano kilka rzędów rowów. Czynią tam również przygotowania do umieszczenia większej ilości wojsk australskich i indyjskich.

Z kotła bałkańskiego.

Stanowisko Grecyi.

Ateny, 20 grudnia.

(BK). 18 grudnia. Poseł niemiecki miał ponowną rozmowę ze Skuludisem. W radzie ministeryalnej Skuludis przedstawił wynik tej rozmowy, do której przywiązują wielkie znaczenie. Urzędowe koła oświadczają, że położenie należy uważać dalej za **normalne** i spodziewają się, że czwórsojusz **zrzeknie się niszczenia środków komunikacyi** w Macedonii. Grecya zachowuje poprawne stanowisko.

Grecya protestuje.

Londyn, 20 grudnia.

(BK). Rząd grecki zaprotestował formalnie u mocarstw czwórsojuszu **z powodu fortyfikowania Salonik** przez wojska sprzymierzonych.

Anglik gubernatorem Salonik.

Zurych, 20 grudnia.

Z Paryża donoszą, że w **Salonikach ustanowiono angielskiego gubernatora**, który ma objąć tam władzę, „nie naruszając praw zwierzchniczych Grecyi nad miastem“.

Również na kilku wyspach na morzu Egejskiem, należących do Grecyi, ustanowiono angielskich gubernatorów.

Ponowny krok koalicyi u rządu greckiego.

Paryż, 20 grudnia.

(BK). „Petit Parisien“ donosi: Z powodu różnicy zdań co do **obsadzenia Salonik** przedsięwzięli przedstawiciele czwórporozumienia ponowny krok u rządu greckiego celem uzyskania wyjaśnienia. Sądzą, że różnice zdań nie będą trudne do wyrównania.

Demonstracye flotowe czwórsojuszu.

Bazylea, 20 grudnia.

Z Aten donoszą, że w porcie ateńskim zebrało sie do 30 okrętów czwórsojuszu, aby poprzeć postulaty tegoż. Ambasadorzy czwórsojuszu pięciokrotnie byli we czwartek w ministerstwie.

Przekroczenie granicy greckiej.

Berlin, 20 grudnia.

Według „Lokalanzeigera“, Gallieni na podstawie depeszy Sarraila oblicza, że przekroczenie granicy greckiej przez Bułgarów nastąpi w **tym tygodniu.**

Wojska indyjskie w Salonikach.

Haga, 20 grudnia.

(BK). „Nieuve Courant“ donosi z Salonik: Koalicya oczekuje przybycia **40.000 wojsk indyjskich.** Na wyspie Mytylenie budują Anglicy koszary i pomieszczenia dla takiejsamej liczby żołnierzy.

Szczegóły odwrotu francuskiego.

Londyn, 20 grudnia.

(BK). Korespondent biura Reutera donosi o ostatniej fazie francuskiego odwroju z Serbii, który się rozpoczął dnia 2 grudnia a dnia 12 grudnia był ukończony. Koło Gradca walczono zacięcie. Francuzi stracili blisko 300 m. rowu strzeleckiego, jednakże przyczółek mostowy został utrzymany. Wysunięta naprzód linia francuska zaczęła się chwiać, poczem wojska zebrały się ponownie w pozycyach położonych dalej w tyle. Walka ta kosztowała Francuzów 200 ludzi. Wszystkie ciężkie armaty zostały zawiezione w miejsce bezpieczne. Następnie otrzymała dywizya Baillouda polecenie, aby się cofnęła na tą stronę rzeki Bożemica, podczas gdy wojska od Gradca musiały się cofnąć do Mirowiec. Taksamo jak w Kriwolaku, byli także i w Gewgeli Francuzi zmuszeni przemienić miasto w wojskową podstawę operacyjną. Urządzili oni składy zapasów na 8 dni oraz szpitale i kilka magazynów materyałów wojennych. Skutkiem tego odwrót z Gewgeli spóźnił się o 24 godzin, ale wszystkie zapasy zostały sprowadzone w miejsce bezpieczne. Podczas odwrotu z nad Bożimicy przedsięwzięli Bułgarzy **dziesięć ataków** jeden po drugim, jednakże za każdym razem zostali odparci. Dalszy odwrót ku greckiej granicy został spóźniony przez mgłę, lecz był normalny. W walkach straży tylnych ponieśli Francuzi stosunkowo małe straty. **Blisko 2.000 żołnierzy zginęło,** bądź odniosło rany.

Z Rumunii.

Bukareszt, 20 grudnia.

(BK). Na wczorajszem posiedzeniu senatu Filipescu twierdził, że może udowodnić, iż parlament rumuński jest jedynym, w którym nie dano żadnego wyjaśnienia co do położenia zewnętrznego. Przechodząc do obecnej sytuacyi, bronił Filipescu zapatrywania, że w czasie, kiedy Austro-Węgry były napadnięte ze wszech stron, Rumunia powinna była sprowokować z niemi wojnę. Nie obwiniam — rzekł — rządu o zdradę, mam tylko inne zapatrywanie. Przed 20 laty oburzali się liberali na zawieszenie jednego dziennika rumuńskiego, dziś zanosi się na zanik ideałów rumuńskiego narodu.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu poseł Atanasiu odpowiedział na mowę Filipescu, że w r. 1913 opozycya, która składała się wówczas z liberałów, wstrzymała się od omawiania polityki rządowej w parlamencie, podczas gdy dzisiaj opozycya usiłuje rząd zniechęcić wszelkiemi możliwemi interpelacyami. **Partya liberalna i rząd nie uważają, by obecna chwila była odpowiednia po temu, by dawać oświadczenia co do polityki zagranicznej.**

Odpowiedź Ameryki na notę austryacką.

Berlin, 20 grudnia.

(BK). Zastępca biura Wolffa w Nowym Jorku donosi drogą iskrową, że „Associated Press“ donosi z Waszyngtonu: Wilson i gabinet naradzali się nad odpowiedzią Austro-Węgier na notę amerykańską. Sądzą, że najbliższa nota z jeszcze większym naciskiem podkreśli żądania Ameryki, lecz **nie uniemożliwi dalszej korespondencyi** dyplomatycznej między obu państwami, jeżeli Austro-Węgry wytrwają na drodze, po której iść widocznie się zdecydowały. Jak dalej oświadczają, Stany Zjednoczone życzą sobie dać Austro-Węgrom wszelką sposobność utrzymania dyplomatycznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Powszechne zapatrywanie idzie w tym kierunku, że rząd waszyngtoński posunął się **za daleko.** Jest kłopot co do tego, w jaki sposób urządzić odwrót. Ostateczne rozstrzygnięcie nie zapadnie, póki Wilson nie wróci z podróży poślubnej, to znaczy dopiero w początkach stycznia.

Kronika wojenna.

Porażki Anglików w Azyi. (BK). Telegram z Bagdadu do Konstantynopola donosi: Z dwóch angielskich monitorów, które koło Kut el Amara chciały przełamać się przez turecką linię oblężniczą wokół Kut el Amara, jeden został **zatopiony** ogniem tureckiej artyleryi, zaś drugi zmuszony został do odwrotu. Straty Anglików podczas ostatnich ataków tureckich obliczają na **tysiąc.**

Miłe stosunki w angielskich fabrykach amunicyi. W Izbie niższej wytykało trzech deputowanych, że inspektorami w fabrykach amunicyi ustanawia się rzeźników i ludzi, pożyczających na zastaw. Poseł King wskazał na to, że rząd ustanowił inspektorami fabryki pocisków pewnego ogrodnika, zaś sekretarz stanu Addison odpowiedział, że jest rzeczą bardzo trudną znaleźć odpowiednich ludzi na inspektorów. Poseł Dillon, nacyonalista, oświadczył, że te stosunki są **skandalem.**

KRONIKA.

Naczelny Komitet Narodowy przesłał na ręce prezydenta Izby poselskiej w Budapeszcie następujący telegram:

„Sławnemu narodowi węgierskiemu, walczącemu dzisiaj znów wspólnie z żołnierzami polskimi za przyszłość, Naczelny Komitet Narodowy polski wyraża hołd i cześć. Sprawiedliwe, mądre i stanowcze słowa, powiedziane o Polsce przez posłów węgierskich bez różnicy stronnictw, budzą w nas najgorętsze uczucia, ale przedewszystkiem otwierają przed narodem polskim drogi polityki realnej na przyszłość. W tej myśli prosimy ekscelencyę przyjąć nasze szczere słowa.

Władysław Leopold Jaworski,
Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego“.

Aprowizacya miasta. W starostwie krakowskiem odbyło się wczoraj pod przewodnictwem komisarza fortecznego, dra Adama Federowicza, posiedzenie członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej. Odnośnie do zapasów węgla w Krakowie, na zebraniu stwierdzono, że obecnie transport węgla jest zapewniony. Ceny chleba w Krakowie nie będą podwyższone. Mięsa do Krakowa na razie przychodzi względnie wystarczająca ilość. — W sobotę odbyła się w Białej w namiestnictwie konferencya w sprawie ustalenia cen maksymalnych na słoninę i smalec. Ceny te będą w czasie najbliższym ogłoszone.

Otwarcie świątecznej wystawy „Sztuki“ i „Rzeźby“ odbyło się wczoraj przed południem. Zwracają uwagę prace Aksentowicza, Mehoffera, Weissa, Fałata.

Przedłużenie godzin otwarcia dla restauracyi i kawiarń. „Krakauer Zeitung“ ogłasza rozporządzenie komendy twierdzy krakowskiej, w myśl którego kawiarnie pierwszorzędne i hotele mogą być otwarte do godziny 12 nocy.

O mąkę na święta. Ilość mąki i chleba, wydawanego za kartami jest tak mała, że ten, kto bierze chleb, nie może już brać mąki. Wobec nadchodzących świąt każda rodzina zmuszona jest postarać się o pewną ilość mąki na ciasta świąteczne. Należałoby zatem wydać ludności dodatkowe karty na mąkę na święta. Sądzimy, że kompetentne czynniki pomyślały już o tem.

Klasyfikacya koni. Na skutek zarządzenia namiestnictwa odbędzie się w celu przeprowadzenia klasyfikacyi koni w r. 1916 spis koni i pojazdów wszelkiego rodzaju w czasie od 20 do 27 grudnia b. r. Wszyscy posiadacze i właściciele koni i wozów winni je w powyższym terminie zgłosić we właściwych komisaryatach obwodowych na przepisanych formularzach zgłoszeń.

Poczta polowa. W okresie świąt Bożego Narodzenia aż do 31 grudnia 1915 wolno wysyłać w pakietach do poczt polowych artykuły spożywcze nie psujące się prędko, jak np. suche pieczywo, placki, konserwy, czekolada.

Adresy przesyłkowe. Według rozporządzenia ck. ministerstwa handlu z dnia 17 grudnia musi być odtąd do każdego pakietu przesyłanego pocztą w obrębie Austryi, dodany osobny adres przesyłkowy. Zarządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

W Oświęcimiu około godz. 12 w nocy z 18 na 19 grudnia b. r. nastąpiło zderzenie pociągów towarowych, około 12 wagonów rozbitych. Pociągi osobowe skutkiem tego wypadku nadeszły ze znacznem opóźnieniem do Krakowa.

Ze sfer nauczycielskich. P. J. Dobrzański, inspektor szkolny, rozkazał kilku podwładnym siłom nauczycielskim podpisać deklaracyę, którą podpisani zrzekają się dobrowolnie (?) całej pensyi, gdyby podczas najbliższego asenterunku byli uznani za zdolnych do noszenia broni, lub też gdyby z jakiegokolwiek innego powodu byli zwolnieni z posady. Czy wiadomo o tem p. Dembowskiemu, wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej?

Zamknięcie gimnazyum czeskiego. Magistrat wiedeński zamknął prywatne gimnazyum czeskie dra Doubrawy, założone przed dwoma laty i mające dziś 300 uczniów.

Zjazd stronnictw ludowych w Królestwie. W d. 4, 5 i 6 grudnia odbył się zjazd „Ludowców“, skupiających się koło „Zarania“ Związku chłopskiego, Związku ludu polskiego (dawnego narodowego Związku chłopskiego), na którym to zjeździe nastąpiło połączenie trzech powyższych organizacyj, które przyjęły nazwę „Stronnictwa Ludowego“. Na zjeździe zapadł szereg uchwał. Między innemi uchwalono, że stronnictwo ludowe dążyć będzie do zdobycia praw obywatelskich dla ludu, współdziałać w powstaniu Rady narodowej, która ma działać w porozumieniu z N. K. N., moralnie i materyalnie popierać Legiony i ideologię legionową.

Chłopi wołyńscy w Piotrkowie. Mieszkańcy Piotrkowa od kilku dni obserwują gromadki wynędzniałych chłopów wołyńskich, eskortowanych z dworca kolejowego przez posterunki wojskowe. Są to mieszkańcy czterech wsi wołyńskich, położonych na samej linii bojowej, których dalszy pobyt w rodzinnych wioskach uznano ze względów militarnych za niemożliwy, choćby z tego względu, że w ostatnich czasach mnożyły się coraz bardziej wypadki śmierci wśród chłopów od pocisków armatnich i strzałów karabinowych. Dotychczas przewieziono ich do Piotrkowa około 700, skąd po krótkim postoju w gmachu więziennym odesłani będą do baraków w Rozprzy i Bełchatowie. Prawie wszyscy — to prawosławni, mówiący po małorusku. Większość dzieci, których sporo jest wśród nich, zachorowała; kilkoro zmarło w drodze. Władze tutejsze zajęły się tułaczami po ludzku. Przygotowano dla nich umieszczenie, postarano się uchronić biedaków od zimna, a prócz tego każdy z wysiedlonych otrzymywać będzie codziennie po 60 halerzy na wikt.

Co wiedzą w Rosyi o Niemcach? „Nowoje Wremja“ donosi, że wszystkie fabryki chemiczne w Niemczech wyrabiają obecnie materyały wybuchowe. Fabryk tych jest bardzo dużo. Roboty są wykonywane 4 metry pod ziemią, oprócz tego nad terenem każdej podziemnej fabryki są rozciągnięte 2 siecie metalowe; jedna na wysokości 4, druga 8 metrów, jako ochrona przed bombami nieprzyjacielskiemi.

Pisma rosyjskie głoszą, że Niemcy już wojska prawie nie mają, gonią resztkami, w zupełnej sprzeczności zatem donoszą na innem miejscu, że Niemcy posiadają jeszcze 2 milionową nienaruszoną armię.

Niemcy na froncie Dźwiny używają nowych automatycznych karabinów 25 strzałowych. Bez odejmowania od ramienia można wystrzelać cały magazyn w przeciągu jednej minuty.

W Warszawie incognito miał być cesarz Wilhelm II. miał odbyć naradę z margr. Wielopolskim i ks. Czartoryskim.

Repertuar teatru miejskiego.
Poniedziałek: Koncert Wład. Zeleńskiego.
Wtorek: „Następca tronu“.
Środa: „Prawdziwa miłość“.
Czwartek: „Następca tronu“.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Z Rosyi.

Odkomenderowanie na kongres czarnosecińców. — Metropolita Kijowa i... Galicyi. — Pan Sabler-Diesiatowskij kandydatem na ministra oświaty.

„Frankf. Ztg“ otrzymuje drogą pośrednią wiadomość z Petersburga, iż nowy minister komunikacyi Trepow, rozesłał okólnik do zarządów kolejowych, ażeby wyznaczyły one po jednym urzędniku z każdej gałęzi służby, celem uczestniczenia w zjeździe reakcyonistów rosyjskich, czyli „monarchistów“, jak siebie oficyalnie nazywają.

Zarządzenie to wywołało konsternacyę w kołach dumskich; ale i zarządy kolejowe skarżyły się na nie ze względu na to, że wobec trudności i zawikłań komunikacyjnych, odciąganie personalu kolejowego od jego zadań służbowych wydało im się bardzo nie na czasie.

Obok tego *curiosum* narzucenia kolejarzom obowiązku... czarnosecińństwa względnie uczestnictwa w zjeździe wyrażającego je stronnictwa — zanotować można i inne *curiosum*.

Oto carat — jak widać z doniesienia dziennika „Russkoje Słowo“ — zamianował metropolitą kijowskim i galicyjskim *(sic)* dotychczasowego metropolitę petersburskiego Włodzimierza.

Donosiliśmy już o tem, że były oberprokurator synodu, czyli były szef rosyjskiej cerkwi prawosławnej, Sabler, zmienił swoje z niemiecka brzmiące nazwisko na Diesiatowskij. Obecnie p. Diesiatowskij wymieniany jest jako kandydat na ministra oświaty. Nominacya taka byłaby oznaką, że rząd chce wzmocnić stanowisko reakcyi i prawosławia.

Sprawa polska w Rumunii.

III.

Dwa inne konserwatywne organy, mniej często, ale z równą przychylnością, opowiedziały się za antyrosyjską oryentacyą Polaków: „Steagul“ z podziwem i uznaniem podniósł wartość ostatniej książki profesora Straszewskiego (27. VIII.), zamieścił dosłowne tłumaczenie enuncyacyi prezesa Jaworskiego po upadku Warszawy (7 i 8 września) i trafnie ocenił doniosłe reformy warszawskiego szkolnictwa (24. IX); „Inainte“ oprócz przedruku najważniejszych ustępów z broszury prof. Rostworowskiego p. t. „Wojna a społeczeństwo polskie“ (15. IX), ogłosił szczegółową krytykę administracyi rosyjskiej w miastach Królestwa (6. X).

Niepodobna wyliczyć wszystkich artykułów polskich, zamieszczonych w dzienniku P. Carpa, „Moldova“; — jest ich kilkadziesiąt. Każdy niemal objaw wzrostu formacyj legionowych, ich czyny bojowe, rozkazy pochwalne dla naszych ochotniczych żołnierzy, donioślejsze głosy prasy europejskiej o kwestyi polskiej, odezwy organizacyj politycznych Galicyi i Królestwa, wkońcu kronika wydarzeń w życiu polskiem trzech zaborów — znalazły na łamach gościnnego pisma obszerne wzmianki i szczerą zachętą przepojoną ocenę. Zasadnicze artykuły w naszej sprawie pojawiały się często, podpisywane pseudonimami: „Kordyan“ (Dr Załplachta), „Barno“ (adwokat Barnoschi), „Cązla“ (pułkownik Sturdza), „Romulus“ (kapitan Liatris) i „Cracoviensis“ (Dr Wędkiewicz).

Jeszcze poważniejszą jest może liczba przychylnych dla nas deklaracyj w dzienniku „Seara“. Podnieść przedewszystkiem wypada uroczysty numer, poświęcony Warszawie (12 sierpnia) z widokami miasta, portretem Piłsudskiego, wstępnem pozdrowieniem szefa biura statystycznego Bukaresztu, historyka Besarabii Z. C. Arbore i kilku artykułami rumuńskich i polskich pisarzy. Studya historyczne L. Wasilewskiego i L. hr. Morstina, wyjątki z legionowych publikacyj Przybyszewskiego, Tetmajera, Kossaka, Sieroszewskiego i Witkiewicza, podane w „Searaˮ, w nienagannem literackiem tłumaczeniu, wzbudziły ogólnie życzliwe zajęcie.

Że rumuńskie stronnictwo socyalistyczne z zapałem wita wszelki objaw walki z autokratycyzmem rosyjskim, zbędne dodawać; zarówno przywódcy partyi Dr Racovski i C. Dobrogeanu-Gherea, jak redaktorzy dziennika „Lupta“ okazują duże zrozumienie dla Legionów polskich.

Miarą zainteresowania się wszystkich kół Rumunii przyszłością naszej ojczyzny niech będzie jeszcze sumaryczne zestawienie kilku ważniejszych w tej sprawie oświadczeń: bardzo poczytny „Universul“ w kilku artykułach ujął przewodnie rysy polityki Naczelnego Komitetu (2, 3 i 6 sierpnia); w zasadzie frankofilska „Gazeta ilustrata“ nie wahała się od czasu do czasu zamieszczać fotografii z linii bojowej Legionów; organ wielkich właścicieli ziemskich „Agrarul“ dał obraz rolniczego gospodarstwa Polski (za prof. Buzkiem) i podkreślił zbrodnicze zaniedbanie Królestwa przez czynowników rosyjskich; przychylna państwom centralnym „Z ua“ powitała oswobodzenie ziem polskich długim przyjaznym artykułem (28 sierpnia)) tygodnik Versuri si Prosa“ ogłosił piękne tłumaczenie wierszy Platena poświęconych Polsce; dziennik kolonii niemieckiej „Bukarester Tagblatt“ na naczelnem miejscu streścił broszurę Straszewskieskiego; pismo „interesów bałkańskich“, „L'Eclair des Balkans“ wielokrotnie podkreślało dążności Polaków sprzeczne z interesami Rosyi; miesięcznik „Viata Noua“ zapoznał czytelników ze stosunkami na Sląsku polskim; wydawnictwa „Ligi dla oswobodzenia Besarabii (zwłaszcza broszury pióra Z. C. Abore i A. Frunza) zawsze wyrażały wiarę w rozwiązanie problemu polskiego bez udziału Rosyi; wreszcie miesięcznik „Viata Romaneasca“ w pięknym artykule profesora Alexandrescu wykazał niezbite prawa Polaków do [illegible] politycznego życia.

Jak wygląda trzeźwość w Rosyi?

Wiadomem jest, iż po urzędowem „otrzeźwieniu“ ludności w Rosyi namnożyło się tam mnóstwo tajnych gorzelń — w samej gubernii jenissejskiej na Syberyi policya rosyjska znana z „długich rąk“, a „krótkiego wzroku“, wykryła jednak w czasie od 1 stycznia do 1 września 269 takich miejsc kryjomego pędzenia wódki.

Ile zaś umiało podobnych przedsiębiorstw uchronić łapówkami od wytropienia w tej i innych guberniach — rozumie się — określić nie można.

Ale obok tych tajnych spelunk znajduje uporczywy konsument alkoholu i spirytus „uprzemysłowiony“: w postaci różnych politur, perfum, wódek kolońskich, środków aptecznych itp.

Według jednego z pism moskiewskich, zużycie alkoholu w fabrykach politury w Moskwie w pierwszych 9 miesiącach bieżącego roku przewyższyło bardziej, niż w dwójnasób, całoroczne spotrzebowanie roku 1914.

W fabrykach wody kolońskiej, których nowopowstało 33, skonstatowano wzrost produkcyi w największej sześciokrotny, w niektórych małych 50 krotny! Znamiennem jest też, że zaczęto wywyrabiać nowe gatunki wody kolońskiej z zapachem niekwiatowym, lecz owocowym: pomarańczowym, ananasowym itp.

Tak wygląda urzędownie nakazana abstynencya rosyjska: opilstwo szuka sobie swoich dróg „tajnych“, „konspiruje“ swoje apetyty pod niewinnem pachnidłem perfum, lub zatruwa się jeszcze bardziej, korzystając z najlichszych wyrobów, wytwarzanych przez ukrywających się geszefciarzy.

Przygotowywanie się Niemców na zimę rosyjską.

Niemcy czynią już od dłuższego czasu wielkie przygotowania na przezimowanie w Rosyi.

Przygotowania te, czynione są nadzwyczaj starannie i dokładnie. Niemcy wolą raczej przesadzić w przygotowaniach na trudności kampanii zimowej, niż jej niedoceniać.

Wszyscy żołnierze niemieccy otrzymali ciepłe ubrania zimowe. Od sierpnia już pracowano w całych Niemczech nad zaopatrzeniem żołnierzy w ciepłe rzeczy.

Zgromadzono przedewszystkiem ogromną ilość rzeczy wełnianych. Oprócz rzeczy wełnianych, zbierano w całych Niemczech białe tkaniny, płótno i t. p., aby dostarczyć wojskom niemieckim ubrań ochronnych, zabezpieczających je przed obserwacyą nieprzyjaciela. Również rowy strzeleckie i całe kolumny będą miały biały kolor, celem zabezpieczenia się przed obserwacyą lotników.

Moskiewski dziennik „Russkoje Słowo“, omawiając te przygotowania Niemców, pisze: „Sądziliśmy w swej rosyjskiej prostocie ducha, iż śniegi i mrozy naszej zimy zniszczą Niemców, a tymczasem srogi klimat rosyjski przyniósł im tylko korzyść, bo jak powiadają Niemcy „Wasza zima zbudowała nam doskonałe mosty z lodu“. Dziennik ten wzywa wszystkich obywateli rosyjskich, aby zajęli się wyekwipowaniem wojsk na zimę.

Szczególnie starają się Niemcy o stan zdrowotny swych żołnierzy w rowach strzeleckich. Wszyscy żołnierze otrzymali ciepłe worki do spania.

Ściany rowów strzeleckich pokryte są słomą i matami pilśniowymi, podłoga zaś słomą lub deskami. Wszystkim dowódcom polecono, aby chronili żołnierzy przed zamarznięciem. Hindenburg wydał nawet w tej sprawie rozkaz następującej treści: Jeśli w rowie strzeleckim obok dowódcy zamarznie żołnierz, to dowódca zasługuje na rozstrzelanie za niedopilnowanie swych obowiązków.

Cesarz Wilhelm zaś wyraził się: „Rosyjski mróz może być tak wielkim, jak chce, dla niemieckiego żołnierza nie powinien on istnieć. — Musimy się liczyć z każdym człowiekiem. Dosyć już tego, że tracimy żołnierzy w walce. — Byłoby zbrodnią, gdybyśmy tracili ich jeszcze wskutek zimna“.

Specyalne oddziały sanitarne czuwają nad czystością w rowach strzeleckich. Każdy żołnierz otrzymuje spirytus do nacierania ciała. Także do prowadzenia walki zimowej są żołnierze niemieccy doskonale przygotowane.

Treny, kuchnie polowe, ogromne zbiorniki z ciepłą wodą, karabiny maszynowe i lekkie działa umieszczone są na szańcach. Dla przedzierania się przez zaspy śnieżne urządzone są specyalne pługi śnieżne.

Jednem słowem, Niemcy przygotowani są świetnie do ogromnych trudności kampanii zimowej w Rosyi.

Zużycie amunicyi w dzisiejszej wojnie.

Dla scharakteryzowania olbrzymiego zużycia amunicyi w wojnie dzisiejszej, podaje oficyalny francuski „Bulletin des Armées“ następujące szczegóły: Podczas całej wojny r. 1870/71 zużyła artylerya niemiecka 817 tysięcy pocisków, z tego 479 tysięcy przy oblęganiu twierdz, a resztę w w walkach w polu. W wojnie rosyjsko-japońskiej, która trwała dłużej, jednak ilość wojsk była mniejszą, zużyła cała artylerya 954 tysiące pocisków.

W obecnej wojnie, jakkolwiek brak dokładnych danych, stwierdzić można już dzisiaj, że zużycie amunicyi przechodzi najśmielsze obliczenia z przed wojny. I tak np. na froncie francuskim na pewnym odcinku, długości 8 klm., wystrzelały obie strony walczące **100 tysięcy granatów w ciągu jednego dnia.** W bitwie pod Gorlicami zużyli Niemcy (bez Austro-Węgier) 700 tysięcy pocisków armatnich, a więc nie wiele mniej, niż w całej wojnie francusko-niemieckiej. Do przewiezienia tej amunicyi potrzeba było 1000 wagonów. Pod Arras zużyła artylerya francuska w ciągu jednego dnia 300 tysięcy pocisków armatnich, które ważyły $4^1/_2$ miliona klg. Amunicya ta kosztowała blisko 10 milionów kor.

Z różnych stron.

Zakupno akcyi banku przemysłowego przez kraj. Jak donosi „Zeit“, toczą się rokowania między galicyjskim wydziałem krajowym a „Dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem“ o zakupno przez kraj akcyi banku przemysłowego w kwocie 3 mil. kor., znajdujących się w rękach tego Towarzystwa. Kraj miałby wówczas za 8 milionów kor. akcyi. Kapitał zakładowy banku przemysłowego wynosi 10 mil. koron.

Toczą się również wedle informacyi „Zeit“ rokowania między galicyjskim bankiem krajowym a bankiem przemysłowym w sprawie odgraniczenie zakresu działania. Bank krajowy ma być tylko bankiem emisyjnym, wszelkie inne interesa ma prowadzić bank przemysłowy. Działalność swą ma rozszerzyć bank przemysłowy także i na Królestwo, zakładając tam filie.

W Pisarzowej (obok Limanowej) zebrano w ubiegłym tygodniu — jak nam donoszą — na głodne dzieci w Warszawie przeszło 500 kor.

Ze Stonawy. Zgodnie z zapowiedzianym programem odbyła się uroczystość dziesięcioletniego istnienia Domu Robotniczego w Stonawie.

Uroczystość rozpoczętą została występami koncertowymi doborowej orkiestry stow. „Siła“ w Stonawie. Przed przedstawieniem teatralnym nastąpiły przemówienia wstępne. Pierwszy zabrał głos tow. poseł Reger, który w gorących słowach podniósł powód powstania Domu Robotniczego, cel i użytek z niego pochodzący. Tow. Brzóska Karol wezwał gorąco do wspierania robotniczych instytucyi. Tow. Siuda Antoni przewodniczący „Siły“ podniósł potrzebę poparcia Legionów polskich, poczem przedłożył tarczę polskich Legionów prosząc zebranych o wzięcie udziału w bijaniu gwoździ do przedłożonej tarczy.

Potem nastąpiło przedstawienie amatorów stonawskich; przerwy wypełniały dźwięki orkiestry.

Listy Witkiewicza. Nakładem „Wiadomości Polskich“ w Piotrkowie ukazała się książka p. t. „Ostatnie słowa Stanisława Witkiewicza“. Jest to szereg listów, pisanych z Lovrany (gdzie w ostatnich czasach przebywał śp. St. Witkiewicz dla poratowania nadwątlonego zdrowia) do siostry Maryi Witkiewiczówny. Książka zawiera listy pisane w przeciągu pierwszego roku wojny (od sierpnia 1914 do sierpnia 1915). Początkowe z nich były już drukowane w dziennikach. Treść listów poświęcona jest prawie wyłącznie Legionom polskim i ich czynom, z których każdy omawiany jest z entuzyazmem przez śp. St. Witkiewicza, dla którego, jak pisze, największą radością było pisanie o najbliższej i najdroższej sprawie Polski — Legionach.

Książkę kończy kartka o znaczeniu przyszłości Legionów i ich wodzu Józefie Piłsudskim.

Te kartki niestety, nie zostały skończone już, z powodu śmierci autora, co śp. St. Witkiewicz przeczuwał, pisząc do siostry, „że będą już chyba mym testamentem“.

Braknie tytoniu. (BK) Według pism fachowych zamierza Turcya ogłosić zakaz wywozu tytoniu krajowego. Do kroku tego chce się także przyłączyć Bułgarya. Zakaz wywozu ma na celu zapewnienie pokrycia w pierwszej linii własnego zapotrzebowania jak i zapotrzebowania sprzymierzonych.

Kobiety a jeńcy. W jednym z ostatnich numerów wiedeńskiego „Tagblattu“ pojawił się fejleton pióra dra Stekela pt. „Gefangenen Liebe“. Autor fejletonu w sposób poważny zastanawia się nad tem, co jest przyczyną powodzenia, jakiem się cieszą jeńcy, zwykli nawet żołnierze, u kobiet w zwycięskim kraju i to w chwilach, gdy ich właśni mężowie walczą bohatersko na dalekich frontach.

Dr Stekel przytacza szereg przykładów, w których Niemki np. występują gwałtownie przeciw przeciążaniu pracą jeńców rosyjskich lub francuskich, zawiązując jednocześnie z nimi miłosne stosunki. To samo mają czynić Francuski odnośnie do jeńców niemieckich. Autor nie dziwiłby się tej miłości dla obcych żołnierzy, gdyby ci wchodzili do kraju z aureolą zwycięzców. Co jednak popycha kobiety w objęcia brudnych i znękanych jeńców. — Ciekawość! — odpowiada sobie na to pytanie dr Stekel — ta sama, która sprawia, że milionerki amerykańskie uciekają w głąb Afryki z murzynami. Kobiety jednak są zdania — dodaje sarkastycznie — że spełniają tylko dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego, miłując i osładzając życie nawet swym wrogom. „Delikatność uczuć doszła u Niemek w tym kierunku tak daleko — kończy się ów fejleton — że gdy raz na stacyi we Frankfurcie pułki niemieckie poczęły w obecności jeńców francuskich śpiewać „Wacht am Rhein“, pewna dystyngowana pani oburzyła się całkiem poważnie na taką... niesubtelność“.

Obawa przed Zeppelinami — środkiem reklamy. W londyńskim dzienniku „Daily Mail“ znaleźć można następujące „zaproszenie do przedpłaty“:

10 tysięcy funtów szterlingów dla abonentów.

Najlepsza oferta po wszystkie czasy!

Płacimy:

200 funtów szt. każdej zabitej osobie.

25 funtów szt. za każde zabite dziecko abonenta.

200 funtów szt. za ustratę części ciała albo oka i jednej części ciało osoby dorosłej.

2 funty szt. na tydzień za chwilową zupełną niezdolność do pracy osoby dorosłej (najwyżej 15 tygodni).

Do 300 funtów szt. odszkodowania za uszkodzenie własności naszego abonenta, bez względu na szkodę spowodowaną przez atak z powietrza, bombardowanie od strony morza czy też przez armaty dla obrony przeciw statkami powietrznymi.

Abonujcie „Daily Mail“, a jesteście ubezpieczeni!

Strzeżcie się już dzisiaj!

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubacek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).